

Wyspa Odwagi

Wyspa Odwagi.

Na środku rozległego oceanu, gdzie woda była tak niebieska jak niebo, leżała tajemnicza Wyspa Odwagi. Na tej wyspie mieszkał mały pirat o imieniu Teo. Miał on kapelusz z dużym piórem i drewnianą szablę, którą nosił przy boku. Choć Teo był piratem, który nie bał się burz ani wielkich fal, miał jedno ukryte zmartwienie. Teo bardzo nie lubił być w centrum uwagi. Kiedy inni piraci z jego załogi planowali wielki występ, Teo czuł, jak serce bije mu szybciej ze strachu.

Pewnego dnia, kapitan załogi, stary i mądry pirat Kapitan Gucio, ogłosił, że odbędzie się wielki pokaz na cześć znalezienia skarbu. Każdy miał coś zaprezentować. Teo, choć niechętnie, zgodził się na małą rolę w przedstawieniu, myśląc, że może uda mu się uniknąć uwagi. Kiedy przyszła jego kolej, Teo miał tylko machnąć szablą i powiedzieć jedno zdanie. **Udało mu się to zrobić, a załoga biła mu brawo.** Teo poczuł się przez chwilę dumny i pomyślał, że może nie jest to takie straszne.

Jednak następnego dnia, Kapitan Gucio ogłosił, że Teo będzie miał większą rolę w kolejnym występie - miał zaśpiewać piosenkę o piratach. Teo poczuł, jak serce znowu mu bije ze strachu. "Nie mogę tego zrobić, Kapitanie," powiedział Teo. "Nie lubię śpiewać i nie chcę być w centrum uwagi." Kapitan Gucio spojrzał na Teo z uśmiechem. "Teo, wiem, że to trudne, ale prawdziwa odwaga to nie tylko walka z potworami, ale także pokonywanie własnych lęków."

Nadszedł dzień wielkiego występu. Teo czuł, jak nogi drżą mu ze strachu. "Nie dam rady," pomyślał, patrząc na tłum piratów, którzy czekali na jego występ. Kiedy przyszła jego kolej, Teo starał się zebrać odwagę, ale głos mu się łamał, a ręce drżały. W końcu uciekł za kulisy, czując się zawiedziony i smutny. "Nie jestem odważny," pomyślał, siedząc sam na plaży.

Na plaży do Teo podszedł mały królik o imieniu Bobik. "Cześć, Teo," powiedział Bobik. "Widziałem, jak uciekłeś z występu. Dlaczego?" Teo westchnął. "Boję się śpiewać przed innymi. Nie lubię być w centrum uwagi." Bobik usiadł obok Teo i powiedział: "Wiesz, Teo, ja też kiedyś bałem się wychodzić z mojej norki. Ale nauczyłem się, że czasem muszę pokonać swój strach, żeby odkryć coś nowego. Może ty też spróbujesz?"

Teo spojrzał na Bobika i poczuł, że może ma rację. Wrócił na wyspę i poprosił Kapitana Gucia o jeszcze jedną szansę. Kapitan zgodził się z uśmiechem. **Tym razem, kiedy Teo stanął przed załogą, zamknął oczy i wyobraził sobie, że śpiewa tylko dla Bobika.** Zaczął śpiewać, a jego głos stawał się coraz pewniejszy. Kiedy otworzył oczy, zobaczył, że załoga bije mu brawo, a Kapitan Gucio uśmiecha się z dumą.

Teo zrozumiał, że prawdziwa odwaga to nie tylko walka z potworami, ale także pokonywanie własnych lęków. Od tego dnia, Teo nie bał się już występować przed innymi. Wiedział, że zawsze może liczyć na wsparcie swoich

przyjaciół i że prawdziwa odwaga rodzi się w sercu.

Czy Teo przypomina ci kogoś? Może ty też masz coś, czego się boisz? Jak myślisz, co pomogło Teo pokonać jego strach? Czy myślisz, że możesz spróbować zrobić to samo, co Teo? Pamiętaj, że odwaga to nie tylko walka z potworami, ale także pokonywanie własnych lęków.